Wydanie poranne.
Nr. 399. Sobota 5 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 50 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcyi rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Bitwy w Królestwie i Prusiech.
Rosyanie w Czerniowcach.
Krytyczne położenie Serbii.

Walki z Rosyanami.

Wiedeń, 5 grudnia.

Spokój.

Urzędowo ogłaszają:

W Karpatach, Galicyi zachodniej i w południowej Polsce upłynął wczorajszy dzień na ogół spokojnie.

Dalsze walki.

Walki w północnej Polsce trwają dalej.

We wschodnich Prusiech.

Berlin, 5 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi:

Na wschodnim terenie wojny na wschód od Jezior Mazurskich odparto ataki nieprzyjacielskie wśród wielkich strat Rosyan.

Ofenzywa w Królestwie.

Nasza ofenzywa w Polsce bierze normalny przebieg.

Zwycięstwa w Serbii.

Wiedeń, 5 grudnia.

Urzędowo ogłaszają:

Dalsza ofenzywa.

Wzięcie Belgradu w posiadanie nastąpiło wczoraj w sposób uroczysty.

Marsz naprzód naszych sił postępuje w północnej części frontu bez walki, przyczem wczoraj wzięto do niewoli 300 ludzi.

Na zachód i na południowy zachód od Arangjelovac przeciwstawiają się pochodowi naprzód naszych wojsk **mocne siły nieprzyjacielskie**, które próbują przez zacięte ataki, które wszystkie zostały odparte, kryć odwrót serbskich armii.

Położenie Serbii.

Londyn, 5 grudnia.

„Times“ donosi z Petersburga:

Z Niszu donoszą, że położenie Serbii jest bardzo poważnem. Austro-Węgry mają tam już teraz **pół miliona żołnierzy**, między tem 30.000 Bawarczyków (!) Serbowie cofnęli się na silne pozycye, ponieśli jednakże **bardzo wielkie straty**. Kilka pułków posiada jeszcze tylko po 8 oficerów, zamiast 75. **Jedyną nadzieją Serbii jest pomoc Rosyi.**

Rosyanie w Czerniowcach.

Wiedeń, 5 grudnia.

Jak telegrafują z Bukaresztu, półurzędowa „Independence Roumaine“ pisze, że z militarnego punktu widzenia zajęcie Czerniowiec przez Rosyan jest bez znaczenia. Ma tylko moralne znaczenie dla biednego miasta. Nie na Bukowinie, lecz w Królestwie zostanie rozstrzygnięty los wojny.

Berlin, 5 grudnia.

„Lokalanzeiger“ donosi, że po 5-tygodniowem ciężkiem zmaganiu się z przeważającą liczebnie rosyjską ofenzywą, musiano Czerniowce opuścić ze względów strategicznych. Rosyanie nic nie wiedzieli o tej decyzyi austryackiej i jeszcze przez cały dzień następny ostrzeliwali opuszczone przez artylerye austryackie pozycye.

Budapeszt, 5 grudnia.

„Pesti Ujzag“ donosi z Dorny-Watry, że wkroczenie Rosyan nie odbywało się tak operetkowo, jak za pierwszym razem. Byli ostrożni i wysłali przedewszystkiem patrole kawaleryi, poczem ukazała się przed ratuszem wojskowa komisya rosyjska ze sztandarem pokoju. Po wkroczeniu Rosyanie zażądali, aby wszystkie plakaty, rozlepione w ostatnich czasach, zostały usunięte. Rosyjscy żołnierze po staremu odbierają **zegarki przechodniom** i zabierają krowy z dworów. We wnętrzu miasta spokój; Rosyanie naprawiają wodociągi. Rosyanie pilnują porządku publicznego nie tyle z własnej potrzeby, ile dlatego, że **rumuński konsulat** bacznie przygląda się biegowi wypadków.

Wiedeń, 5 grudnia.

Donoszą do wiedeńskiej „Mittagszeitung“ ze Suczawy, że Czerniowce wyglądają jakgdyby wymarłe. Niemcy, Żydzi, Polacy, Rusini i Rumuni niemal wszyscy opuścili miasto. Ulice są ciemne — elektryczna centrala nie funkcyonuje.

Rosyjska agitacya w Rumunii.

Bukareszt, 5 grudnia.

Agitatorzy rusofilscy rozwijają w Rumunii gorączkową działalność. W niedzielę stowarzyszenie „Akcyi Narodowej“ urządziło demonstracyę uliczną. Prasa tego kierunku ustawicznie się skarży, że rząd zajmuje zdecydowanie neutralne stanowisko i nie daje się nakłonić do żadnego kroku w antyaustryackim kierunku.

„Adverul“ jest jednym z głównych organów moskalofilskiego kierunku i naczelny redaktor Konstanty Mile gwałtownie napada na rząd za to, że ten milczy i absolutnie nie chce mówić o tem, co narazie zrobił „w interesach Rumunii“ i co ma zrobić. Wogóle moskalofilski prąd narazie przy całej gorliwości swych zwolenników nie napotyka wdzięcznego gruntu. Nawet słynna „Liga“, której programem jest „oswobodzenie Siedmiogrodu od węgierskiego jarzma“, milczy zawzięcie, czyli innemi słowy głośno potępia akcyę moskalofilską, której celem oczywiście jest Siedmiogród. Co więcej — jeden z głównych działaczów „Ligi“ prof. uniw. Pirvan ogłosił, że potępia wszelkie uchylenie się od ścisłej neutralności.

Socyaliści są zdecydowanymi przeciwnikami wojny. Partye konserwatywna i liberalna milczą. Nacyonaliści z prof. M. Jorgiem również milczą. Sądzą, że premierowi Bratianu uda się wytłómaczyć wszystkim partyom, że nie byłoby w interesie państwa w dyskusyi parlamentarnej podnosić zawiłe kwestye, co do których rząd nie jest w stanie udzielić wyczerpujących informacyj. Rząd rumuński rozumie powagę chwili i zachowuje stanowisko neutralne, nie zważając na demagogów.

Na froncie niemiecko-francuskim.

W Alzacyi.

Berlin, 5 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: W sprawie urzędowych doniesień paryskich z dnia 2 grudnia, że **wojska francuskie zdobyły w Alzacyi Górny Aspach i**

Dolny Aspach, dowiadujemy się ze strony miarodajnej, że koło Górnego Aspach chodzi wyłącznie o posterunek, który przez nasze wojska dobrowolnie został opróżniony, a zajście to nie ma żadnego znaczenia. Dolny Aspach znajduje się i nadal w naszych rękach.

We Flandryi i półn. Francyi.

Berlin, 5 grudnia.

Wielka główna kwatera dnia 4 grudnia przed południem donosi: Na zachodnim terenie wojny ponownie odparto ataki Francuzów we Flandryi, podobnie jak na północny zachód od Altkirch, gdzie Francuzi ponieśli znaczne straty.

Berlin, 5 grudnia.

„Lokalanzeiger“ donosi z Genewy: Koło Nieuport i na południe od Ypern ustawiczne prace fortyfikacyjne sprzymierzonych, których pozycya w zalanych okolicach na południe od Dixmuiden stała się była niemożliwą doznały dotkliwej przeszkody z powodu ognia ciężkich armat niemieckich. Jak wynika z rozkazu dziennego generała Jofre'a, artylerya zyskała korzystny punkt oparcia na zachód od Lens zwłaszcza koło Lix i Roulette jakoteż w okręgu Vevre.

Po zdobyciu Belgradu.

Sofia, 5 grudnia.

Agencya bułgarska. Wiadomość o obsadzeniu Belgradu przez wojska austro-węgierskie wywołała w wszystkich kołach ludności silne wrażenie i jest ogólnym przedmiotem rozmów w kuloarach sobrania.

Konstantynopol, 5 grudnia.

„Tanin“ omawia następstwa klęski Serbów na półwyspie Bałkańskim w szczególności ze względu na **Bułgaryę** i oświadcza, że kraj ten z pewnością **nie będzie mógł być dalej tylko widzem** i będzie zmuszony powziąć decyzyę co do **Macedonii**.

Stanowisko Włoch.

Berlin, 5 grudnia.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze: Oświadczenie włoskiego prezydenta ministrów Salandry uważać należy za ważną enuncyacyę, nadającą kierunek polityce Włoch. Enuncyacya ta we Włoszech i w Europie zrobi wielkie wrażenie. Salandrze zależało na stwierdzeniu, że Włochy z własnej woli chcą **i nadal uprawiać neutralność** dotychczas przestrzeganą. Równą swobodę postępowania chce sobie zastrzedz włoski mąż stanu na wypadek, gdyby dalsze trwanie neutralności nie dało się pogodzić więcej z interesami żywotnemi królestwa. Gdyby z powodu wielkich zawikłań europejskich stały się prawdopodobnemi ważne zmiany w stanie posiadania wielkich mocarstw, to Włochy nie będą się uważały za związane. To zdecydowane strzeżenie stanowiska mocarstwowego nie zawiera **nic niespodziewanego.** Większość dla tej narodowej patryotycznej polityki gabinetu Salandry jest zapewniona. U sojuszników Włoch istnieje pełne zrozumienie, iż królestwo apenińskie przy europejskich decyzyach nie może się dać wyłączyć.

W oczekiwaniu niemieckiej inwazyi.

Londyn, 5 grudnia.

„Daily Mail“ donosi z Norwich: Na wybrzeżach wschodnio-angielskich czynią wielkie przygotowania **przeciw inwazyi niemieckiej.** W każdej wsi utworzono komitet, który ma zająć się zarządzeniami, jakie należy poczynić celem wystąpienia przeciw skutkom inwazyi niemieckiej i chronić ludność cywilną. Jakkolwiek nie sądzą, aby wylądowanie Niemców w tem miejscu było możliwem, to jednakże uważają za stosowne przygotować się na wszelki wypadek.

W południowej Afryce.

Pretorya, 5 grudnia.

Komendant Crewter donosi, że w sobotę na granicy dystryktu Ledsbrand zabrał patrol do niewoli dwóch komendantów i 14 Burów wraz z bronią, amunicyą i końmi.

Biuro Reutera ogłasza następujące urzędowe doniesienie z Pretoryi:

Komenda Burów pod wodzą Rautenbacha została **pobitą** na południe od Betlehem. Burowie mieli wielu zabitych i rannych.

Urzędowo donoszą: Komendant Duprez donosi o różnych walkach z powstańcami, w których Burowie zostali **pobici**. Walki te odbyły się nad rzeką Vilge. Generał Burów Wesels spadł z konia, którego postrzelono pod nim, lecz uszedł cało.

Kronika wojenna.

Petersburg, 5 grudnia.

Car Mikołaj opuścił armię czynną i udaje się do rozmaitych miast środkowej i południowej Rosyi, aby odwiedzić rannych,

Berlin, 5 grudnia.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, dnia 4 grudnia przed południem: **Cesarz** przybył wczoraj na krótki pobyt do Berlina.

Tokio, 5 grudnia.

Główna kwatera donosi, że przy zajęciu **Czingtau** Japończycy zabrali 2500 sztuk broni, 100 karabinów maszynowych, 1200 funtów szterlingów, 15.000 tonn węgla, 40 automobilów. Zapasy wystarczały dla wyżywienia 5000 ludzi przez trzy miesiące.

Londyn, 5 grudnia.

Admiralicya ogłasza **listę strat**, z której wynika, że od początku wojny marynarka straciła 303 oficerów i 7035 żołnierzy, z tego 220 oficerów zabitych i 4107 żołnierzy.

Londyn, 5 grudnia.

Urzędowo ogłaszają: **Australskie i nowozelandzkie wojska** przybyły do Egiptu, gdzie biorą udział w obronie kraju i gdzie mają dokończyć wyćwiczenia, poczem będą wysłane do Europy.

Wrzenie w Irlandyi.

Amsterdam, 5 grudnia.

„Telegraaf“ donosi z Londynu: W Dublinie policya przedsięwzięła wczoraj **rewizye domowe** u wszystkich kolporterów dzienników i w sklepach. Zabrano wiele egzemplarzy dziennika „Irish Freedom“. W redakcyi tego pisma odbyła się rewizya domowa.

Wojna z Rosyą.

Przebieg dotychczasowych operacyj pod Łodzią.

Ponieważ powszechna uwaga skupia się obecnie na tych, istotnie najważniejszych walkach, które są obecnie nazywane mianem „walk pod Łodzią“, przypomnimy sobie — na podstawie oficyalnych komunikatów — ich przebieg.

Po uskutecznieniu „nowego ugrupowania“ w konsekwencyi strategicznego odwrotu z pod Dęblina, doniósł gen. Hoefer **18 listopada**, że na północ od Łodzi rozpoczęły się nowe walki, które nie są jeszcze rozstrzygnięte. 19 listopada doniesiono, że bitwa ma przebieg pomyślny. 21 listopada dowiedzieliśmy się, że ataki niemiecko-rosyjskie postępują naprzód.

23 listopada pokazało się jednak, że rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło skutkiem nadejścia nowych posiłków rosyjskich z pod Warszawy. Według komunikatu z 25 listopada, Rosyanie rozpoczęli kontrofenzywę, która się złamała na linii Łowicz—Stryków—Brzeziny. Przy tej sposobności generał Mackensen wziął do niewoli 40 tysięcy jeńców i dużo armat.

26-go jednak oświadczono nam, że Rosyanom nowe nadciągają posiłki z południa i wschodu.

W tym właśnie momencie, jak wiadomo, znaczna część niemieckich sił walczyła na wschód od Łodzi przeciw prawej flance i tyłom Rosyan. Gdy więc zaczęły nadchodzić wspomniane przed chwilą znaczne posiłki rosyjskie, Niemcy byli **poważnie zagrożeni na swych tyłach.** Rosyanie, jak widzimy, starali się otoczyć — otaczających. Ten manewr rosyjski został jednak sparaliżowany w ten sposób, że z niezwykłą brawurą po 3-dniowych walkach niemieckie oddziały **przełamały pierścień rosyjski,** zabierając ze sobą zdobytych 12 tysięcy jeńców, 25 armat i nie tracąc ani jednej armaty własnej.

W tych to czasach prasa trój-nieporozumienia doniosła o wielkich zwycięstwach rosyjskich. Gdy Niemcom udało się szczęśliwie przebić, sam sztab rosyjski, jak wiemy, musiał przywołać plotkarzy do porządku.

W ten sposób niemiecka kwatera główna mogła donieść 29 list., że ataki Rosyan odparto, zaś 30 list., że niemieckie kontrataki uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. W ten sposób próba Niemców otoczenia prawego skrzydła rosyjskiego wprawdzie się nie powiodła, jednak 80 tys. zabranych jeńców i setki karabinów maszynowych są łupem nienajgorszym.

Na razie walka jest „stojącą“, a ton urzędowych sprawozdań stał się dość smutny. Oświadczają, że marsz na Kraków został powstrzymany; że Niemcy są zdecydowani stawiać opór do ostateczności itd.

Pozycye Niemców.

Jak donoszą przez Rotterdam, depesza rosyjskiego głównego dowodzącego donosi, że Rosyanie napotkali doskonale oszańcowane i zaciekle przez Niemców bronione pozycye. Od czasu do czasu Niemcy podejmują znowu ofenzywę. Walki odbywają się pierś przy piersi i są nacechowane niezwykłym zapałem. Niemcy otrzymali posiłki, mianowicie 2 dywizye piechoty i dywizyę kawaleryi. W pobliżu Częstochowy i Kłobucka Rosyanie wykryli pozycyę nieprzyjacielską silnie oszańcowaną, zaopatrzoną w potrójny rząd sztucznych przeszkód.

Pod Noworadomskiem.

Pomiędzy Łodzią a Noworadomskiem poważna akcya jest w toku. Tam, to znaczy na południe od Łodzi, sprzymierzonym wojskom udało się po dłuższym zastoju szczęśliwie rozwinąć swe ataki. Wydaje się to — powiada sprawozdawca „Neue Freie Presse“ — tem ciekawszem, że owe silne posiłki, o których z południa nadejściu doniosły depesze, w znacznej części zostały posłane w południowe okolice Łodzi.

Nastrój we Francyi.

Z Genewy donoszą do „Deutsche Tagesztg.“, że kiedy w dniu 1 grudnia ogłoszono rosyjski komunikat, że walki pod Łowiczem trwają w dalszym ciągu i Niemcy kontynuują swoją ofenzywę w niektórych miejscach, mieszkańcami Paryża owładnęło głębokie przygnębienie.

„Eclair“ pisze: Paryż cieszył się przez trzy dni, gdy Petersburg donosił o zniszczeniu armii Hindenburga, teraz jednak w nim cicho jest, jak w mogile. Trudno zrozumieć, jak petersburska cenzura dopuszcza do takich kłamliwych doniesień rosyjskich dzienników.

KRONIKA.

Komitet ku niesieniu doraźnej pomocy dla ewakuowanych zwraca się przy sposobności nadchodzącego dnia św. Mikołaja, do wszystkich rodziców w Krakowie pozostałych, aby zamiast swym dzieciom robić podarunki — złożyli datki pieniężne na urządzenie „Gwiazdki“ dzieciom wychodźców, które pozbawione dachu w ojczystym domu, cierpieć będą wszelaki niedostatek i odczują go dotkliwie na obczyźnie. Datki w naturze i pieniądzach przyjmuje komitet w lokalu Czytelni kobiet (Rynek 6, I p.) od godz. 11—1 codziennie.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).